

**Sygn. akt I C 520/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Korol
Protokolant:	Małgorzata Gromotowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.

o zadośćuczynienie

I. Powództwo oddala.

II. Odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami procesu.

Sygn. akt I C 520/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3.04.2015r. R. J. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku z zachorowaniem na epilepsję w trakcie pobytu w zakładzie karnym i niewłaściwą opieką nad nim w chorobie. W toku sprawy powód zażądał także zasądzenia na swoją rzecz renty, jednak w ostatecznym stanowisku wniósł o zasądzenie wyłącznie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł. Powód konsekwentnie twierdził, iż przed umieszczeniem w zakładzie karnym nie miał stwierdzonej padaczki, nie przyjmował leków i nie był pod kontrola lekarzy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód przebywał w warunkach izolacji więziennej w Zakładzie Karnym w B. w dniach 15.07.2014r. – 19.03.2015r. Przy przyjęciu nie podawał żadnych dolegliwości, chorób i urazów. W październiku 2014r. powód złożył wniosek o zatrudnienie jako pracownik fizyczny. Został skierowany do neodpłatnej pracy w (...), poinformowany o ryzyku zawodowym i zapoznany z przepisami BHP i (...). Lekarz medycyny pracy stwierdził brak przeciwwskazań do wykonywanej pracy.

Wbrew konsekwentnym twierdzeniom powoda, z jego dokumentacji medycznej wynika, iż występowały u niego napady padaczkowe przed pobytem w zakładzie karnym. W dzieciństwie nie miał ataków padaczkowych. W 2005r. był leczony na Oddziale Neurologii w O. z rozpoznaniem „DGN napad padaczkowy prowokowany”. Wykonano badania EEG i KT głowy stwierdzając zmiany patologiczne. Zalecono abstynencję i higieniczny tryb życia. W roku 2008 miał napad drgawek z utratą przytomności. Skierowano go do poradni neurologicznej. Powyższe epizody powód przemilczał przy przyjęciu do zakładu karnego.

Pierwszy napad padaczkowy w trakcie osadzenia wystąpił w dniu 21.12.2014r. Powód otrzymał lek przeciwpadaczkowy i został przeniesiony na dolne łóżko. W trakcie badania powoda w dniu 23.12.2014r. lekarz neurolog utrzymał leczenie przeciwpadaczkowe i zlecił badanie EEG w celu diagnozy padaczki. Leki wydawane są osadzonym przez pielęgniarki od razu dawka poranna i wieczorna. Następnie powód był przeniesiony do innej celi. Nie zgłosił funkcjonariuszom konieczności spania na dolnym łóżku, wobec czego został umieszczony na górnym. W dniu 2.03.2015r. powód miał kolejny atak padaczkowy, na skutek którego spadł z łóżka doznając złamania kości nosowej i uszkodzenia barku. Zwiększono dawkę leku. Został poddany leczeniu operacyjnemu na Oddziale ortopedyczno-Urazowym. W dniu 29.04.2015r. powód doznał kolejnego ataku z przygryzieniem języka. Było to powodem zlecenia badania poziomu kwasu walproinowego we krwi zawartego w lekach przeciwpadaczkowych. Okazało się, że powód nie przyjmował systematycznie otrzymanych leków, albowiem w jego krwi brak było dawki terapeutycznej kwasu walproinowego. Kolejne napady powód miał w dniach 28.05.2015r., 17.06.2015r., trzy napady w sierpniu 2015r., 19.10.2015r., 16.11.2015r. Po tych napadach powód nadal miał zbyt niską dawkę kwasu walproinowego we krwi w stosunku do zaleconych dawek leków. W dniu 18.11.2015r. powód nie wyraził zgody na kolejne badanie poziomu leku we krwi. Zdaniem biegłej powód był prawidłowo leczony i diagnozowany w schorzeniu.

Podkreślenia wymaga, iż świadkowie M. W. i W. S. są pielęgniarkami wykonującymi obowiązki zawodowe w Areszcie Śledczym w B., a nie w Zakładzie Karnym w B.. Stąd też ich zeznania nie mogły mieć znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, albowiem powód swoje roszczenie wiązał z działaniami Zakładu Karnego w B.. Następnie Sąd nie dał wiary zeznaniom współosadzonego M. M., który wskazał, iż leki są wydawane osadzonym przez oddziałowego poprzez rozsypanie ich na biurku. Świadek sam przyznał, iż został poproszony przez powoda o zeznawanie w tej sprawie, a jego wersja jest nie tylko nieprawdopodobna, ale także nie została potwierdzona żadnym innym dowodem.

**Dowód:** zeznania powoda (k. 334; 122-122v); notatka służbowa (k. 73-74); wniosek o zatrudnienie (k. 75-75v); oświadczenie (k. 76); karta szkolenia (k. 77-78); zaświadczenie lekarskie (k. 79); skierowanie na badania lekarskie (k. 82); oświadczenie (k. 81); rejestr zatrudnienia (k. 83); pismo-prośba o zatrudnienie (k. 84); karta zdrowia osadzonego (k. 85-105; 235); przesłuchanie świadków M. W. (k. 180-181); B. R. (k. 181-182); W. S. (k. 182); M. M. (k. 232-231v); L. S. (k. 232v-233v); E. C. (k. 333-334); J. K. (k. 256); opinia biegłego (k. 283-294; 332-333); notatka służbowa (k. 111);

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sposób uregulowania materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności

tj. istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia, determinuje jednocześnie logiczną kolejność rozpatrywania wystąpienia tych przesłanek. Każda z nich ma bowiem wobec wcześniejszej charakter wtórny, co oznacza, że potrzeba jej badania zachodzi dopiero po kategorycznym stwierdzeniu wystąpienia przesłanki wcześniejszej. Tym samym warunkiem badania naruszenia dóbr osobistych jest uprzednie stwierdzenie ich istnienia, z kolei stwierdzenie naruszenia dóbr otwiera drogę do rozważań w zakresie obalenia domniemania bezprawności tego naruszenia.

W sprawie niniejszej spór koncentrował się wokół ustalenia czy do zachorowania powoda na epilepsję oraz urazów powstałych na skutek występowania ataków epileptycznych, doszło na skutek odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w B..

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej

(art. 6 k.c.). Osoba ta winna również podać, jakie konkretnie dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone. Na powódzie spoczywał zatem ciężar udowodnienia, a nie jedynie uprawdopodobnienia faktów i zdarzeń, z którymi wiązał roszczenie o zadośćuczynienie. Sprawa niniejsza nie należy bowiem do kategorii spraw, w których dopuszczalne jest ustalanie okoliczności faktycznych w sposób uproszczony za pomocą dowodu *prima facie*. Wprawdzie powód nie podał wprost, jakie dobro osobiste jego zdaniem zostało naruszone, jednak z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż chodziło mu o zdrowie.

Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania pozwanemu zachowań stanowiących o naruszeniu dobra osobistego powoda w postaci zdrowia w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności.

Z dokumentacji medycznej powoda wynika jednoznacznie, iż przed osadzeniem w zakładzie karnym powód miewał epizody padaczkowe. Pomimo powyższego zataił ten fakt przed służbą medyczną i więzienną pozwanego. Zgłosił się nawet do wykonywania pracy fizycznej i nie poinformował lekarza medycyny pracy o swoich problemach zdrowotnych. Świadczy o tym fakt wydania przez tego lekarza zaświadczenia o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy nad akwem wodnym, co przy epilepsji stanowi oczywistą przeszkodę. Nadto przy przenoszeniu do innej celi nie poinformował funkcjonariuszy o konieczności zajmowania łóżka dolnego. Na okoliczność przeciwną powód nie przedstawił bowiem żadnego dowodu. Nie złożył w tej sprawie ani żadnej skargi, ani pismem wniosku. Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.08.2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U.2003.152.1493) osadzony powinien powiadamiać przełożonych o zagrożeniach swojego bezpieczeństwa. Nie sposób obciążać pozwanego okolicznością braku umieszczenia powoda na dolnym łóżku z własnej inicjatywy w sytuacji, gdy sam powód o to nie dbał. Należy mieć wszakże na uwadze, iż funkcjonariusze zakładu karnego muszą zadbać o bezpieczeństwo setek osadzonych, a nie tylko powoda. Co jednak najistotniejsze, z opinii biegłego wynika, iż pomimo wdrożenia właściwego leczenia, powód nie stosował się do zaleceń lekarzy i nie przyjmował leków. Tymczasem regularne ich przyjmowanie pozwala nawet całkowicie wyeliminować ataki padaczkowe. Zdaniem Sądu powód sam podchodzi w sposób lekceważący do swojego zdrowia, skutkiem czego coraz częstsze, wyczerpujące i powodujące fizyczne urazy ataki. Źródłem cierpienia powoda jest zatem sama choroba, na którą powód cierpiał już przed osadzeniem, a nie działania pozwanego.

W konsekwencji, brak jest podstaw do przyjęcia, iż w pozwanym zakładzie karnym naruszono dobro osobiste powoda w postaci zdrowia. Opieka lekarska była bowiem sprawowana właściwie. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 102 k.p.c. uznając, iż obciążanie powoda kosztami procesu w sytuacji, w której odbywa karę pozbawienia wolności, nie posiada żadnego majątku, a nadto ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich dzieci, byłoby niecelowe.